

Sygn. akt: IV RC 332/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2018r.

Sąd Rejonowy w Rybniku Wydział IV Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Krawczyk - Mandrak

Protokolant: Justyna Płonka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 października 2018r. w R.

sprawy z **powództwa S. C.**

przeciwko H. C.

o uchylenie obowiązku alimentacyjnego

1. oddala powództwo o uchylenie obowiązku alimentacyjnego;
2. zasądza od powoda S. C. na rzecz pozwanej H. C. alimenty w kwocie po 900zł (dziewięćset złotych 00/100) miesięcznie począwszy od prawomocności wyroku, płatne z góry do dnia 15-tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności każdej raty, a to w miejsce alimentów ustalonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach, Ośrodek (...) w R. z 9 sierpnia 2016r. sygn. akt II RC 681/16,
3. oddala w pozostałym zakresie powództwo o obniżenie alimentów;
4. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.016 zł (pięć tysięcy szesnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. nakazuje pobrać od powoda a na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Rybniku kwotę 1.080zł (tysiąc osiemdziesiąt złotych 00/100) tytułem nieuiszczonych kosztów procesu;
6. wyrokowi w pkt 2 nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt IV RC 332/18

UZASADNIENIE

Powód S. C. domagał się ustalenia, że orzeczony wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach w sprawie o sygn. akt II RC 681/16 jego obowiązek alimentacyjny względem pozwanej H. C. (byłej żony) ustał, jak również zażądał zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Ewentualnie powód domagał się zmiany wyroku w przywołanej wyżej sprawie w ten sposób, że będzie zobowiązany do zapłaty na rzecz pozwanej alimentów w wysokości 300 zł miesięcznie. Uzasadniając żądanie pozwu, powód wskazał, że jest on osobą przewlekle chorą, ma liczne zobowiązania, wydatki na leczenie, a w obecnej dobrej sytuacji na rynku pracy pozwana winna podjąć pracę i nie liczyć na dożywotnie utrzymanie z alimentów.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, zarówno głównego jak i ewentualnego, oraz wniosła o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko, pozwana podniosła, że w wyniku orzeczonego rozwodu jej sytuacja majątkowa jest o wiele gorsza niż

sytuacja powoda, jest ona schorowana, a zatrudnienia nie była w stanie podjąć z uwagi na swój wiek oraz problemy zdrowotne.

Sąd ustalił.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach, Ośrodka (...) w R., z dnia 9 sierpnia 2016 roku, sygn. akt II RC 681/16, rozwiązano przez rozwód związek małżeński stron, z winy S. C., oraz zasądzone od S. C. na rzecz H. C. alimenty w kwocie po 1 050 zł miesięcznie, płatne do dnia 15-tego każdego miesiąca.

(dowód: akta II RC 681/15 SO w Gliwicach)

W trakcie przywołanego wyżej postępowania S. C. miał 55 lat i otrzymywał emeryturę w wysokości około 2 760 zł netto miesięcznie. Mieszkał w mieszkaniu z konkubiną i jej córką w wieku 17 lat. Miesięcznie S. C. ponosił następujące koszty utrzymania: czynsz 299 zł, prąd 200 zł, gaz 25 zł, woda 200 zł, telewizja i (...) 90 zł, telefon 30 zł, dojazd do lekarzy 60 zł, odzież i obuwie 200 zł, leki 300-500 zł, wydatków na wyżywienie nie potrafił określić.

Z kolei H. C. miała 54 lata i mieszkała w jednopokojowym mieszkaniu z dorosłym synem, którego dochody wynosiły 1200 zł, ona sama nie miała żadnych dochodów, żadnego zawodu. Miesięcznie ponosiła następujące koszty utrzymania: czynsz 252 zł, prąd 88 zł, woda 128 zł, gaz 57 zł, wyżywienie 500 zł, ubranie 100 zł, leki 100 zł, telewizja 46 zł, telefon 19 zł.

(dowód: akta II RC 681/15 SO w Gliwicach)

Obecnie powód ma 57 lat, a jego emerytura wzrosła o około 100 zł i wynosi około 2 900 zł netto miesięcznie. W dalszym ciągu mieszka z konkubiną, M. F., i jej córką. Konkubina utrzymuje się z własnych pieniędzy, a jej córka się uczy. Opłaty za mieszkanie wynoszą około 900 zł miesięcznie – czynsz 400 zł, prąd 130 zł, gaz 50 zł, woda, śmieci i ścieki 200 zł. Na środki higieniczne i czystości powód wydaje około 100 zł miesięcznie, odzieży dawno nie kupował, a koszt wyżywienia trudno mu określić. Nadto powód spłaca zadłużenie powstałe w okresie małżeństwa, przy czym zostały mu jeszcze dwa miesiące spłacania. Z uwagi na potrącenia na alimenty i spłatę zadłużenia powód otrzymuje emeryturę w wysokości około 800 zł miesięcznie.

Powód jest schorowany – w dniu 29 kwietnia 2016 roku przeszedł zawał, ma problemy z ciśnieniem tętniczym, leczy się okulistycznie, ma cieśnię nadgarstkową. Ostatnio w miesiącu na leki wydał 220 zł, przy czym nie zakupił wszystkich. Przed każdym zabiegiem powód musi być zaszczepiony na żółtaczkę, co kosztuje 360 zł.

(dowód: przesłuchanie powoda k. 85-86, decyzja ZUS-u k. 18, dokumentacja medyczna k. 19-32, potwierdzenia bankowe k. 53-65, potwierdzenia opłat k. 67-71)

Pozwana ma obecnie 56 lat i mieszka sama. Utrzymuje się z płaconych przez powoda alimentów i z dochodów z pracy – pracuje na cały etat w sklepie spożywczym jako sprzedawca i otrzymuje minimalne wynagrodzenie, tj. 2 100 zł brutto miesięcznie. Comiesięczne wydatki pozwanej wynoszą: czynsz 350 zł, prąd do 90 zł, gaz do 50 zł, woda do 150 zł, telewizja 51 zł, telefon 40 zł, wyżywienie 500 zł, środki czystości i higieny 200 zł, odzież 100 zł (500 zł sezonowo), leki 200 zł, leki neurologiczne 100 zł, leczenie cukrzycy, insulina, igły, glukometry i paski 246 zł, rehabilitacja 200 zł (4 wizyty w miesiącu po 50 zł), krople do oczu 40 zł, fryzjer 60 zł jedna wizyta.

Pozwana choruje na cukrzycę insulinową, ma nadciśnienie, leczy się neurologicznie, ma zwyrodnienie stawów oraz skrzywienie dolnej partii kręgosłupa, na co chorowała już w trakcie sprawy rozwodowej. Nadto miała operację na zaćmę.

(dowód: przesłuchanie pozwanej k. 86, rachunek k. 80, umowa o pracę k. 81, dokumentacja medyczne k. 81v-83)

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o przywołane wyżej dowody, którym należało dać wiarę i które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. Sąd jedynie nie dał wiary pozwanej, iż otrzymuje ona

wynagrodzenie w wysokości 1 600 zł brutto, skoro z przedłożonej przez nią umowy o pracę wynika, że pozwana pracuje na pełen etat z wynagrodzeniem na poziomie minimalnego, czyli 2 100 zł brutto, a nie 1 600 zł brutto.

Sąd zważył.

Powództwo główne nie zasługiwało na uwzględnienie, natomiast na częściowe uwzględnienie zasługiwało roszczenie ewentualne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do powództwa głównego, a więc do samej zasady alimentów od powoda na rzecz pozwanej.

Zgodnie z art. 60 § 2 k.r.o. jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia (jak to miało miejsce w przypadku S. C.), a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku.

Jak zauważa Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie, przy ocenie, czy nastąpiło istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego (art. 60 § 2 k.r.o.), należy brać pod uwagę warunki materialne tego małżonka, jakie miałby, gdyby drugi z małżonków spełniał należycie swoje obowiązki i gdyby małżonkowie kontynuowali pożycie (por. chociażby uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 roku, sygn. akt III CZP 91/86; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1998 roku, sygn. akt III CKN 186/98).

Oczywistym jest, że w chwili rozwodu w 2016 roku nastąpiło istotne pogorszenie sytuacji materialnej pozwanej, albowiem pozostawała ona bez pracy, nie miała żadnych środków do życia, podczas gdy w trakcie małżeństwa mogła liczyć na zaspokajanie finansowych potrzeb przez ówczesnego męża, a powoda w niniejszej sprawie. Obecnie okoliczności są o tyle inne, iż pozwana podjęła pracę w sklepie, za minimalnym wynagrodzeniem, a powód spłaca zobowiązania zaciągnięte w trakcie małżeństwa, przy czym pozostały mu jedynie dwa miesiące do spłaty, a zatem okoliczność ta w istocie była irrelevantna dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, które jest rozstrzygnięciem na przyszłość. Ewentualne natomiast rozliczenia tytułem spłaty wspólnych zobowiązań strony mogą uregulować odrębnie. Jeśli zaś chodzi o stan zdrowia powoda, to i w trakcie postępowania rozwodowego był on już po zawale oraz wydawał na lekarstwa kwoty rzędu 300-500 zł miesięcznie (czyli nie mniej niż obecnie). Istotniejsza zmiana zaistniała natomiast nie w wydatkach powoda na leczenie, lecz w wydatkach pozwanej, albowiem w 2016 roku na leki wydawała ona jedynie 100 zł, a obecnie na leki, środki związane z cukrzycą i rehabilitacją wydaje ona około 700-800 zł miesięcznie. Reasumując, dwie istotne zmiany w porównaniu z 2016 roku to podjęcie pracy przez pozwaną i znaczne zwiększenie jej wydatków na leczenie. Pozostałe zmiany, np. nieznaczny wzrost emerytury powoda czy nieznaczne wzrosty wydatków na utrzymanie, np. na czynsz, należało uznać za nie na tyle istotne, by miały kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na uwadze powyższe, należało odpowiedzieć na pytanie, czy przy obecnej sytuacji stron i założeniu prawidłowego pożycia małżeńskiego orzeczenie rozwodu pociągnęłoby istotne pogorszenie sytuacji materialnej pozwanej. Odpowiedź na to pytanie musi być twierdząca.

Pozwana uzyskuje wynagrodzenie minimalne, czyli 2100 zł brutto miesięcznie, co daje około 1530 zł netto. Z kolei powód uzyskuje emeryturę w wysokości około 2900 zł netto miesięcznie. Gdyby S. C. należycie spełniał swoje obowiązki i strony prawidłowo kontynuowały pożycie, to nie ulega wątpliwości, że pozwana mogłaby liczyć na finansową pomoc męża, wobec swoich mniejszych dochodów, a ten przeznaczałby swoją emeryturę na zaspokajanie potrzeb rodziny. Nadto oboje partycipowaliby w kosztach utrzymania domu lub mieszkania. Orzeczenie rozwodu w takich okolicznościach niewątpliwie pociągnęłoby istotne pogorszenie sytuacji materialnej pozwanej, albowiem nie mogłaby ona liczyć na pomoc powoda z jego stosunkowo wysokiej emerytury, ale musiałaby polegać jedynie na swoim wynagrodzeniu w wysokości 1530 zł netto miesięcznie, z którego musiałaby zapewnić sobie mieszkanie, wyżywienie, inne typowe wydatki, a nadto przeznaczyć wysokie kwoty na swoje leczenie. Oczywistym jest, że z

wynagrodzenia w takiej wysokości nie jest to możliwe. A zatem skonstatować trzeba, że orzeczenie rozwodu przy obecnych okolicznościach również pociągnęłoby istotne pogorszenie sytuacji materialnej pozwanej. Dlatego też powództwo o uchylenie obowiązku alimentacyjnego należało oddalić, o czym orzeczono w punkcie 1. sentencji. wyroku.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwało natomiast powództwo ewentualne o obniżenie alimentów, którego materialnoprawną podstawą był art. 138 k.r.o., w myśl którego w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego.

Jak już wyżej wspomniano, poprzednio zasądzone alimenty były orzeczone w sytuacji, gdy pozwana pozostawała bez żadnych dochodów i nie miała możliwości zarobkowych, obecnie zaś pracuje ona na cały etat i uzyskuje wynagrodzenie minimalne na poziomie 1530 zł netto miesięcznie. Niewątpliwie jej możliwości zarobkowe, z uwagi na wiek, stan zdrowia i poziom wykształcenia, nie są wyższe. Podjęcie przez pozwaną pracy bez wątplenia stanowiło zmianę stosunków, o której mowa w art. 138 k.r.o., i uzasadniło obniżenie alimentów na jej rzecz, przy czym nie w takim zakresie, jak żądał tego powód. Zauważyć bowiem należy, że pozwana, o czym również już była mowa, ponosi obecnie znacznie większe wydatki na leczenie niż uprzednio (wcześniej – 100 zł miesięcznie, aktualnie – 700-800 zł miesięcznie), a nadto zamieszkuje już ona sama, a nie z synem, a zatem musi w całości ponosić wydatki na mieszkanie. Z kolei wydatki powoda na leczenie nie uległy znaczącemu wzrostowi (wcześniej również wydawał on po 300-500 zł miesięcznie na lekarstwa), a w dalszym ciągu zamieszkuje on z konkubiną i jej córką, a zatem partycypuje w 1/3 w kosztach utrzymania mieszkania. Oczywistym jest przy tym, że powód w żadnym stopniu nie jest zobowiązany do alimentacji córki konkubiny.

Mając na uwadze powyższe, uznać należało, że to kwota 900 zł miesięcznie jest kwotą najbardziej adekwatną, aby zaspokoić usprawiedliwione potrzeby pozwanej i odpowiada możliwościom zarobkowym powoda. Przy tak ustalonych alimentach powodowi pozostanie do dyspozycji kwota około 2 000 zł netto miesięcznie, z której to kwoty będzie w stanie opłacić koszty mieszkania (300 zł, czyli 1/3 z 900 zł), środków higienicznych i czystości (100 zł), wyżywienia (można przyjąć przeciętną kwotę – 500 zł), odzieży i obuwia (również można przyjąć typową wysokość wydatków na te cele – 100-200 zł), na leczenie i pozostałe wydatki pozostanie mu kwota około 900 zł. Powód w toku postępowania nie wskazywał, że na leczenie i inne wydatki potrzebuje kwoty większej niż 900 zł miesięcznie. Przypomnieć w tym miejscu należy, że kwestia spłaty zadłużenia ulega zakończeniu, a ewentualnych rozliczeń strony mogą dokonać na drodze odrębnego postępowania.

Z kolei pozwana będzie miała do dyspozycji kwotę około 2 430 zł netto miesięcznie (1 530 zł wynagrodzenia + 900 zł alimentów). Jest to kwota wyższa od niż kwota powoda, jednakże, jak już wyżej wspomniano, musi ona sama opłacić mieszkanie i ma większe wydatki na leczenie. Z kwoty 2 430 zł pozwana będzie w stanie opłacić mieszkanie (około 650 zł), wyżywienie (500 zł), środki czystości i higieny (200 zł), odzież (100 zł), telewizję i telefon (91 zł), a na leczenie i pozostałe wydatki pozostanie jej kwota niecałych 900 zł, która to kwota pokryje ustalone przez Sąd potrzeby w zakresie leczenia i rehabilitacji pozwanej.

Dlatego też zasądzone alimenty od powoda na rzecz pozwanej w kwocie 900 zł, a to w miejsce alimentów w wysokości 1 050 zł, zasądzonych wyrokiem rozwodowym, a w pozostałym zakresie oddalono powództwo o obniżenie alimentów, o czym orzeczono w punktach 2-3. wyroku. W ocenie Sądu najbardziej adekwatny termin płatności alimentów to do 15. dnia każdego miesiąca, który został ustalony również w wyroku rozwodowym, a żądanie powoda ustalenia płatności do 20. dnia każdego miesiąca prowadziłoby do zbyt długiego oczekiwania przez pozwaną na środki finansowe niezbędne jej do życia. Powód nie sprecyzował, od kiedy żąda obniżenia alimentów, a zatem Sąd postanowił, iż nastąpi to od dnia prawomocności wyroku.

Odnośnie kosztów procesu i sądowych, zauważyć należy, że nieuwzględnienie roszczenia zasadniczego spowodowało konieczność rozstrzygnięcia w zakresie roszczenia ewentualnego, a zatem przedmiotem niniejszego postępowania były dwa roszczenia i należało osobno rozliczyć koszty procesu i sądowe.

W przypadku kosztów procesu przy roszczeniu zasadniczym należało zastosować art. 98 § 1 k.p.c. Stroną przegrywającą okazał się powód i obowiązany jest on zwrócić koszty procesu pozwanej. Na poniesione przez nią koszty procesu złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3 600 zł (por. § 2 pkt 5 w zw. z § 4 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie). W sprawach alimentacyjnych złożenie dokumentu pełnomocnictwa nie podlega opłacie skarbowej (por. art. 2 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej), a zatem niezasadnym byłby zwrot tej opłaty pozwanej przez powoda.

Z kolei w przypadku kosztów procesu przy roszczeniu ewentualnym należało stosunkowo rozdzielić koszty po myśli art. 100 k.p.c. Koszty zastępstwa procesowego powoda wyniosły 120 zł (por. § 4 ust. 1 pkt 9 ww. rozporządzenia w sprawie stawek adwokackich), zaś pozwanej – 1 800 zł (por. § 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 4 przedmiotowego rozporządzenia – wps wynosił 9 000 zł = 750 zł x 12). Powód domagał się obniżenia alimentów o 750 zł (z 1 050 zł do 300 zł), a Sąd obniżył je o kwotę 150 zł, a zatem powód wygrał sprawę w części wynoszącej 150/750, tym samym winien ponieść 600/750 wszystkich kosztów procesu (wynoszących 1 920 zł = 1 800 zł + 120 zł), czyli 1 536 zł. Skoro poniósł koszty w wysokości 120 zł, to różnicę między tą kwotą a kwotą 1 536 zł winien zwrócić pozwanej, czyli 1 416 zł.

A zatem z roszczenia zasadniczego powód winien zwrócić pozwanej kwotę 3 600 zł, zaś z roszczenia ewentualnego – 1 416 zł. Łącznie więc tytułem kosztów procesu S. C. winien zwrócić H. C. kwotę 5 016 zł, o czym orzeczono w punkcie 4. sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie obu roszczeń sprawiło, że należało rozliczyć również koszty sądowe co do ich obu. Powód nie uiścił opłaty od pozwu ani w zakresie roszczenia zasadniczego, ani w zakresie roszczenia ewentualnego (pomimo zawartych w pozwie twierdzeń o opłaceniu pozwu), a zatem konieczne stało się orzeczenie o tych kosztach sądowych w orzeczeniu końcowym. Opłata od pozwu w zakresie roszczenia zasadniczego wynosiła 630 zł (5% z wps wynoszącej 12 600 zł), zaś w zakresie roszczenia ewentualnego – 450 zł (5% z wps wynoszącej 9 000 zł), dlatego też w punkcie 5. wyroku nakazano pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa sumę tych kwot – 1 080 zł.

O natychmiastowej wykonalności orzeczono po myśli art. 333 § 1 pkt 1 k.p.c.

SSR Katarzyna Krawczyk-Mandrak